

Gazeta Olsztyńska

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

„Gazeta Olsztyńska” z dodatkami „Gość Niedzielny” i „Gospodarz” wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Przedpłata wynosi kwartalnie 9 marek.

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 50 fenigów za miejsce rządka sześciomiesięcznego. — Przy dochodzeniu sądownym należytości wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie młody, stary.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Drukiem i nakładem: Joanny Pięniężnej.
Redakcja i Administracja w Olsztynie, Mühlenstr. 2
Telefon nr. 531.

Listy do redakcji należy adresować:
„GAZETA OLSZTYŃSKA” — ALLENSTEIN, OPR
Redaktor: Ludwik Łydko.

Telegramy.

Podróż ministra Sapiehy do Bułgarii.

Warszawa. Wiadomości o podróży ministra spraw zagranicznych, Sapiehy, do Bułgarii, którą odbyć miał w tych dniach, są przedwczesne, gdyż termin odjazdu jego będzie wyznaczony dopiero po powrocie Sapiehy z Paryża.

Podejrzane ruchy wojsk bolszewickich.

Paryż. (TU). Z Bukaresztu donoszą o wielkich koncentracjach wojsk bolszewickich wzdłuż granicy Besarabskiej. Rumuńskie dowództwo naczelne stwierdziło ponownie świeże pozycje bolszewickie, zaopatrzone w liczny materiał wojenny. Również gen. Budienny ściągnął tutaj swoje wojska. Król rumuński zarządził mobilizację roczników wojskowych od roku 1913-1915.

Naczelny prezes Prus Wschodnich o organizacjach wojskowych.

Królewiec, 7. 1. 21. Dziennikarz holenderski Petermeyer miał posłuchanie o naczelnego prezesa Prus Wschodnich Siehra w sprawie »Einwohnerwehr«. Siehr wyraził się następująco:

»Wiadomo mi o tem, że »Orgesch« się nie rozwiązała, ale w cichości nadal pracuje i zamierza zdobyć sobie władzę nad wojskami rządowymi. Jesteśmy atoli do dnia dzisiejszego (!) dosyć silni, aby temu zapobiedz. Bronię się przeciwko temu systematycznie. Jeżeli jednak się »Ortswehry« rozwiążą, natenczas podam się natychmiast do dymisji« (!).

Żądania saskich komunistów.

Drezno. Na posiedzeniu sejmiku saskiego w Dreźnie zażądali komuniści energicznie, aby obradowano nad wnioskiem dotyczącym wsparcia dla bezrobotnych. Wniosek odczytano wśród hałasu wbrew woli prezydenta. Sejm odrzucił wniosek przy niesłychanych tumultach i hałasach w izbie i na trybunach.

Ultimatum koalicji w sprawie „Einwohnerwehr“.

Berlin. Rozchodzi się tu w kołach dyplomatycznych pogłoska, że generał Nollat doręczy rządowi niemieckiemu ultimatum w sprawie rozbrojenia niemieckich organizacji wojskowych.

Anglia w urzędowym oświadczeniu zaprzecza pogłoskom prasy francuskiej, jakoby pomiędzy rządem francuskim i angielskim panowała jakaś dysharmonia.

Sąd międzynarodowy.

Genewa. Szwecja oświadczyła sekretarzowi Ligi narodów, iż protokół dotyczący sądów międzynarodowych ratyfikowała.

Rosja demobilizuje.

Moskwa. Trotzki zaznaczył w swojej ostatniej przemowie, iż rząd sowiecki ma zamiar do połowy lata zredukować armię znacznie, jeżeli do tego czasu nie zajdą jakieś komplikacje.

Otwarcie parlamentu w Grecji.

Ateny. Po uroczystym nabożeństwie odbyło się tu otwarcie parlamentu greckiego. Król odczytał mowę tronową, w której dziękował za zaufanie i obiecał różne reformy.

Optymizm w Warszawie.

Warszawa. Panuje tu przekonanie, iż pokój pomiędzy Rosją a Polską w krótkim czasie zawartym zostanie.

Pod znakiem krzyża.

Krzyże na białych płaszczach miał zakon krzyżacki. Pod znakiem krzyża, pod płaszczkiem religijny mieczem i ogniem niszczył słowiańskie niwy. Pod znakiem krzyża ciągnęły krzyżackie zastępy na pola Grunwaldu i gdyby nie dzielne wojska polskie pod wodzą Jagielly, natenczas krzyżak rozpościłaby się w polskim kraju może na wieki wieków...

Wilhelm II uważał się za godnego następcę idei krzyżackiej. Chętnie przebywał w Malborku. W tem gnieździe krzyżackim wypląsał mowy wzywające do krucjaty przeciwko Polakom. A mowy te wykuto marmurze i umieszczono w zamku malborskim na wieczną rzeczcy pamiętkę. Wilhelm II runął, Polska powstła. Sprawiedliwość zwyciężyła nad krzyżackim fałszem i obłudą.

Pomimo tych doświadczeń, godłem nienawiści do wszystkiego co polskie pozostał u Niemców krzyż. Krzyżem krzyżackim zdobył pierś swoje „Grenzschutz“, dążący na wschód, aby gwałtem zatrzymać ziemię, która polską była, jest i będzie. Nowocześni krzyżacy nie odnieśli tryumfu.

Ale zawsze jeszcze wierzą Niemcy w ten krzyżacki krzyż.

Pod znakiem krzyża, dziwno i chorobliwie wykrzywionego, walczy „Deutschvölkischer Bund“ przeciwko żydom. Z obłudą krzyżacką godzi w pierś żydowską, a ubić pragnie rząd obecny, ażeby utworzyć drogę do Berlina i Malborka wielkiemu mistrzowi zakonu krzyżackiego w Doorn Wilhelmowi II.

Pod znakiem krzyża walczyły z nami organizacje niemieckiego „Heimatdienst“ i „Heimatferajnow“. W nagłóiku ich organów, zwalczających w niesłychany sposób naród polski, widniał znany nam krzyżacki krzyż. Krzyżackim krzyżem zdobył sobie pierś Niemiec, a krzyż ten nie oznaczał miłości lecz nienawiść. Krzyż krzyżacki wołał: Jam wróg nieublagany, wróg śmiertelny Polski.

I Zakon krzyżacki był swego czasu potężnym. I naród niemiecki pod wodzą wielkiego mistrza Wilhelma II był potężnym. Krzyżak nowoczesny odniósł pod znakiem krzyża krzyżackiego zwycięstwo plebiscytowe. A „Deutschvölkischer Bund“ pod znakiem krzyża (Hakenkreuz) dopnie przynajmniej u nas prawdopodobnie swojego celu.

Niemcy wydały nowe pismo „Unsere Heimat“. W nagłóiku tego pisma widnieje znowu olbrzymi, czarny, krzyżacki krzyż. A pod nim artykuły, głoszące nienawiść, głoszące nieublaganą walkę przeciwko wszystkiemu co polskie.

Pod tym znakiem łączą się i ewangelicy i katolicy niemieccy. Pod tym znakiem łączą się i hakenkreuzerzy i żydzi, którzy wzajemnie się zwajczają.

Łączy ich pod znakiem krzyża krzyżackiego nienawiść do Polski.

Kto używa krzyża jako symbolu walki, symbolu nienawiści, ten bluźni.

Dlatego my się Was nie boimy.

S.

„Heimatverein“.

Niemcy złączyli się w organizację, w tak zwanych »Heimatferajnach«. Chwalą się, że przy końcu roku istniało w Prusach Wschodnich więcej aniżeli 1300 »Heimatferajnow« z 300 tysiącami członków. Czy te przechwałki opierają się na pewnych podstawach stwierdzić nie łatwo. Faktem jest atoli, że członków do owych »Heimatferajnow« zwabiano za pomocą różnych chytrych sztuczek. Zajmowali się werbowaniem członków urzędnicy, nauczyciele i księża. Ludzie podpisują się musieli. Kto się nie podpisał, ten był podejrzany o sympatje do polskośći. A ludzie podejrzani o sympatje do polskośći narażali się na szykany i prześladowania, piętnowano ich mianem zdrajców (Verräter). Od członków »Heimatferajnow« nie pobierano składek. Ażeby ludność utrzymać przy organizacji urządzano dla nich tańce, teatry, przedstawienia. A na tych festynach, tańcach i teatrach wpajano ludowi pogardę i nienawiść do polskośći. Pogardę przez zchydzenie wszystkiego co

polskie, a nienawiść przez szerzenie tendencyjnych i kłamliwych wieści o Polsce.

»Heimatferajny« miały swój organ »Ostdeutsche Nachrichten«. Pismo nadzwyczajne, redagowane i wydawane przez renegatów. Treść tego pisma była mianowicie w czasie plebiscytu okropną, a nawet wstrętną. Produkt ten roboty renegackiej stał się pomnikiem historycznym dowodzącym do czego poprowadzić może prusactwo zaszczerpione w duszę szczepu polskiego.

Po plebiscycie »Heimatferajny«, »Heimatdienst« i inne organizacje nie rozwiązały się. Ale pod hasłem rzekomego »niebezpieczeństwa polskiego« zamierzają rozbudować i utrwalić organizacje.

Dnia 5. listopada 1920 roku zebrał się przedstawicielstwo związków wschodniopruskich »Heimatferajnow«. Na porządku obrad była kwestja ściślejszego złączenia poszczególnych organizacji, finansowanie oraz zespolenie prasy. Postanowiono wydawać jeden wspólny organ związkowy. Prace przedwstępne powierzone komisji prasowej, do której wstąpił z Królewca znany Winnig eksnaczelnny prezes Prus Wschodnich a z Olsztyna nie koronowany »król mazurski« Worgitzki, którem dano do boku premiera w osobie p. Eichlera. Od 1. stycznia ma wychodzić »Unsere Heimat« w Królewcu. Pismo to łączyć ma w sobie pisma »Heimat« i »Ostdeutsche Nachrichten«. Redakcja pisma nawołuje do prenumeraty. Widocznie nie ma funduszy na dalsze wydawanie pisma za darmo.

Pierwszy numer tego pisma zawiera odezwę wstępną podpisaną przez wyższego radcę regencyjnego Dr. Hoffmanna, który jest zarazem odpowiedzialnym redaktorem pisma, Dr. Marksa z Olsztyna i Götzka z Malborka.

Pan Adolf Eichler polemizuje z »Gazetą Olsztyńską« w sprawie naszego artykułu dotyczącego wyroku sądów przysięgłych w Olsztynie, na podstawie którego uwolnieni zostali sprawcy krwawych zająć w Biskupcu. Pan Eichler oburza się na nas, żeśmy niezadowoleni z wyroku i żeśmy zapytali co by się stało gdyby wyrok podobny w Polsce zapadł. Eichler powiada, że aktorzy polscy ludność »prowokowali« i że rozszerzano pogłoski (kto?) o transportach całych wagonów (!) broni dla polskiej »bojówki«, oraz że francuski oficer zachowywał się prowokująco. A ludność niemiecka w Polsce zachowuje się rzekomo jak baranki potulne, a przez system antyniemiecki w Polsce jest ta ludność tak złamaną duchowo, że do fizycznego oparcia się »gwałtem« polskim nie jest zdolną.

Artykuł podobny jest broszurce Eichlera, która zamiast oskarżać nas, oskarża, piętnuje i kompromituje robotę »Heimatferajnow« i cały system pruski względem Polaków w naszej dzielnicy stosowany.

Na samym końcu znalazł zdegradowany »król mazurski« Worgitzki na dwóch małych stronnicach pole do popisu. Może być zgoda z Polska, ale — korytarz... Ten korytarz bardzo niewygodny p. Worgitzkiemu. W drugim artykule dowodzi p. W. że »Orts- i Grenzwehry« pozostać muszą, ażeby walczyć przeciwko »zarazie bydła« w Polsce panującej.

Tak wygląda mniej więcej nowe piśmko »Unsere Heimat«.

Z działalności przeciwników naszych widzimy, iż oni pracują aby nas tutaj zgnieść.

My zaś jednoczymy się w »Związku Polaków« i polknąć się nie dajmy. Każdy Polak w Prusach Wschodnich powinien do »Związku Polaków« należeć.

W tym kierunku pracujemy zgodnie wszyscy, a Bóg sprawiedliwej sprawie naszej dopomoże.

Przegląd polityczny.

Polska.

Pomyślny przebieg rokowań pokojowych.

O ile dotychczas w kołach miarodajnych panowały nastroje niezdecydowane co do przebiegu rokowań pokojowych, o tyle teraz zaczyna przeważać stanowczo opinja, iż rokowania pokojowe pomimo liczne przeszkody dojdą do szczęśliwego końca. W

Warszawie zaczyna nawet kielkować myśl o możliwości zawarcia pewnych kontraktów z Rosją bolszewicką.

Wiedeń. Bolszewicki »Der Abend« donosi, że pokój polsko-rosyjski znajduje się w przededniu podpisania. Wszystkie sprawy sporne zostały zgodnie rozstrzygnięte.

Kredyt wojenny dla Polski.

Paryż. Francuski minister finansów interpelowany w sprawie odstąpienia materiału wojennego rządowi zagranicznym oświadczył, że jest przewidziany kredyt w wysokości 66 milionów, w celu dostarczenia Polsce i Rumunii materiału, którego by mogły zażądać. Francja pomoże tym państwom w razie, gdyby były zagrożone.

Wyjazd Piłsudskiego do Paryża

Warszawa (EE). Według informacji »Przeglądu Wieczornego«, wyjazd Naczelnika Państwa do Francji nastąpi dopiero po 12 stycznia r. b. Marszałek Piłsudski odbędzie podróż przez Gdańsk, a następnie morzem. Podróż potrwa 3 dni, pobyt we Francji około 3-4 dni, nieobecność zatem Naczelnika w kraju trwać będzie około 10 dni.

Niemcy.

Wybory do sejmiku pruskiego.

W dzienniku państwowym ogłoszono rozporządzenie dotyczące wyborów do sejmiku pruskiego. Według tegoż rozporządzenia odbędą się główne wybory w dniu 20. lutego 1920. Termin wyborów nie obowiązuje G. Śląsku jakoteż okupowanej części powiatu namysłowskiego.

„Rote Fahne“ o tajnej organizacji niemieckiej w Prusach Wschodnich.

Gdańsk, (EE.) Wychodząca w Królewcu „Rote Fahne“ ogłosiła szereg dokumentów, stwierdzających niezbitą, że w Prusach Wschodnich istnieje tajna organizacja wojskowa, doskonale zorganizowana i w pełni uzbrojona. Dokumenty stwierdzają, że cała prowincja jest podzielona na 38 okręgów obronnych i że na czele tych związków stoją oficerowie cesarscy. Między organizacją w Prusach Wschodnich a organizacjami bawarskimi istnieje ścisła łączność. Ze strony urzędowej usiłują zaprzeczyć temu, twierdząc, że związki powyższe mają charakter samoobrony. Organ niezawisłych socjalistów gdańskich „Das Freie Volk“ stwierdza jednak, że powyższe wywody dziennika „Rote Fahne“ są wiarygodne.

Pruski prezydent ministrów przeciwko niemieckiej polityce.

W wtorek odbyło się w Królewcu wielkie publiczne zebranie socjalistów, na którym wygłosił dłuższą przemowę pruski prezydent ministrów Braun. Czynił ostre zarzuty polityce zewnętrznej Niemiec. Powiedział, iż nie dziw, że za granicą Niemcom nie wierzą. »Kto nam ma wierzyć, jeżeli rząd niemiecki godzi się na wydanie dziesiątek tysięcy krów młecznych, a w długich notach wzbrania się wydania broni w Prusach Wschodnich i w Bawarii. Braun wyraźnie zaznaczył, że pruski rząd krzyżuje reakcyjną politykę rządu niemieckiego i dalej tak uczynić będzie dopóty on (Braun) prezesem ministrów pozostanie.

Żądania i groźby Koalicji.

Paryż. Koalicyjne koła dyplomatyczne zajmują się bezustannie sprawą rozbrojenia Niemiec, szczególnie sprawą rozwiązania straży obywatelskich. W środę po południu odbyły się narady wszystkich francuskich ministrów, na których był także obecny przewodniczący koalicyjnej komisji kontrolującej w Berlinie, generał Nollet. Na podstawie oświadczeń generała Nolleta postanowiono zaprzestania dalszych układow z Niemcami w drodze not urzędowych. Jak słychać, Koalicja nosi się z zamiarem obsadzenia Zagłębia nad Rurhą na wypadek, gdyby Niemcy żądał mocarstw sojuszniczych nie spełniły.

Francja wobec Niemiec.

Kopenhaga. »Evening Standard«, powołując się na źródło miarodajne, donosi, że aliansi upoważnili Francję do podjęcia stanowczych kroków, o ileby Niemcy nie wypełnili wszystkich zobowiązań w sprawie rozbrojenia. Wspomniany dziennik podkreśla, że mocarstwa sojusznicze przychylnie patrzą na protest Francji, zwracający się przeciwko strażom obywatelskim.

Ograniczenie ilości posłów w parlamencie.

»Deutsche Tagesztg.« pisze, że posiedzenia parlamentu Rzeszy w ciągu ostatnich tygodni wykazały, że praca w ciałach prawodawczych, liczących więcej ponad 400 członków, jest w wysokim stopniu utrudniona. Z powodu wielkiej liczby mówców w parlamencie istotna praca odsunięta jest na plan dalszy. Zdaniem »Deutsche Tagesztg.«, nowe prawo wyborcze w Niemczech wpłynie na zmianę tego stanu rzeczy. Dotychczas jeden poseł przypadał na 60 tysięcy mieszkańców, podczas zaś najbliższych wyborów cyfra ta będzie podniesiona do 75 tysięcy. Parlament Rzeszy składać się będzie z 360 członków, zamiast 425. Izba pruska liczyć będzie 350 posłów.

Żegluga na Renie.

Berlin. Przewodniczący komisji koalicyjnej żegluga na Renie zawiadomił władze niemieckie, że od 1. stycznia policja wodna na Renie przechodzi pod rozkaz władz koalicyjnych.

Wilhelm i śmierć Bethmanna.

Wiluś w Doorn z okazji śmierci Bethmanna-Hollwega wydał »urzędowy« telegram, w którym nazywa

zmarłego szlachetnym człowiekiem. Ekscesarz donosi, że wydelegował syna swego Oskara, ażeby tenże w jego imieniu oddał zmarłemu ostatnią przysługę.

Socjalizacja górnictwa.

Według pewnej oficjalnej wiadomości gabinet Rzeszy postanowił na jednym z swych ostatnich posiedzeń przedłożyć parlamentowi projekt ustawy dotyczący socjalizacji górnictwa.

Krucze podstawy protestantyzmu.

Na jak kruchych nogach stoi protestancki kościół krajowy, dowodzi następujący wypadek: W Kilonji pojawiła się wiadomość, zresztą nieprawdziwa, o podwyższeniu podatków kościelnych. Wskutek tego 10 tysięcy protestantów zgłosiło wystąpienie z kościoła krajowego.

Eupen-Malmédy.

Rząd niemiecki zasypuje koalicję notami w sprawie rzekomo »pogwałconych« tamże Niemców. — Wzór — godzien naśladowania.

G. Śląsk.

Nota w sprawie Górnego Śląska.

Paryż. Polski minister pełnomocny, hr. Zamojski wręczył prezydentowi konferencji ambasadorów, Juliuszowi Cambonowi, notę rządu polskiego w sprawie plebiscytu na Górnym Śląsku. Nota stwierdza, że konferencja ambasadorów w nocy z 27 grudnia podkreśliła fakt, iż wszystkie kwestje zasadnicze, które były powodem opóźnienia plebiscytu, są już ostatecznie rozstrzygnięte. Rząd polski dowiaduje się jednak, że ustalenie regulaminu głosowania uległo nowej zwłoce, wobec czego rząd polski zwraca się do konferencji ambasadorów z prośbą o użycie całego swego wpływu w komisji plebiscytowej w Opolu, w celu jaknajszybszego ogłoszenia tego regulaminu i ogłoszenia daty plebiscytu.

Baczność! Baczność! Związek Polaków w Prusach Wschodnich.

Sekretariat na Warmję prosi uprzejmie swych współpracowników i mężów zaufania, przybyć przy najbliższej okazji do biura, celem odebrania odpowiednich książek i statutów do zapisywania członków oraz na krótką pogadankę.

Rodacy i Rodaczki zgłaszajcie się licznie do naszych mężów zaufania i dajcie się zapisywać na członków. Tylko silnie i dobrze zorganizowani możemy polepszyć los nasz, bionić praw naszych i osiągnąć równouprawnienie. Dlatego też do pracy, a Bóg sprawiedliwy nam dopomoże.

Zaznaczamy, iż tylko członkowie »Związku Polaków« mają przystęp do naszych biur, i naszych członków tylko bronić możemy w różnych okolicznościach.

Związek Polaków w Prusach Wschodnich.
Sekretariat na Warmję.
Jan Baczewski.

Konferencja plebiscytowa.

Wrocław. Koalicja przygotowuje w sprawie głosowania na Górnym Śląsku w pierwszych dniach stycznia specjalną konferencję, w której weźmie udział prezydent komisji z Berlina i z Opoli.

Bolszewicy a plebiscyt górnośląski.

Warszawa. Półrządowa moskiewska »Prawda« podkreśla w jednym z swych artykułów wstępnych, że prowadzenie wojny z Polską jest koniecznością już dlatego, że ciągle wojowanie z Polską odstręczy Górnoszlązaków od głosowania za Polską, a zatem uniemożliwi połączenie Górnego Śląska z Polską. Autor artykułu wychodzi z założenia, że Polska posiadająca Górny Śląsk, byłaby stałym niebezpieczeństwem dla Rosji sowieckiej. Polska mogłaby czerpać z górnośląskiego przemysłu olbrzymie ilości materiału wojennego, któryby kiedyś nie wątpliwie mógł być użyty przeciwko Rosji. Natomiast wojując z Polską, można ją pobić na głowę.

Zbrojenia niemieckie.

Bytom. »Gazeta Robotnicza« donosi, że na linii demarkacyjnej Górnego Śląska i Niemiec przejęto list, wysłany przez b. oficera niemieckiego, Otlensa z Neudorfu, w którym żąda przysłania 2 karabinów maszynowych, 20 karabinów ręcznych i 200 granatów. Otlens jest właścicielem Neudorfu.

Kłamstwa agitacyjne.

Kraków. Niemiecka prasa górnośląska zamieszcza codziennie zmyślone fakty z Polski. I tak ostatnio zamieściła wiadomość, jakoby polskie władze wojskowe rozlokowały na granicy górnośląskiej w okolicy Oświęcimia i t. d. jedną z dywizji zachodnio-galicyskich. Oczywiście cała ta wiadomość jest wysana z palca.

Białorus.

Mobilizacja ludności białoruskiej.

Kowno. Dla obrony białoruskich obszarów przeciwko bolszewikom zapowiedział komisarz rządu białoruskiej republiki mobilizację mężczyzn zdolnych do służby wojskowej. Chłopi muszą się zgłaszać w biu-

rach werbunkowych. Przy zgłaszaniu się przynieść muszą z sobą broń, amunicję, karabiny maszynowe oraz ekwipunek.

Rosja.

„Wolność wyborcza“ u bolszewików

Londyńska »Morningpost« donosi z Moskwy za pomocą telegramu iskrowego: Kongres sowjetów wszystkie wybory sowieckie w Rosji, o ile nie przyniosły większości dla bolszewików, unieważnił. Mandaty dawniejszych sowjetów, zostały o rok przedłużone.

Zamach na generała Averescu.

Między Predeal i Hermanstad zderzyły się dwa pociągi wojskowe, które przeznaczone były na granicę besarabską. Zabitych zostało 400 żołnierzy, i dużo koni.

Na pociąg w którym jechał generał Averescu, szef sztabu rumuńskiego, uczynili bolszewicy zamach bombami. Dużo osób zabito, lecz gen. Averescu ocalał.

Nowa godność Trockiego.

Ryga. Według wiadomości z Moskwy Bronshtein-Trockij zamierza ustąpić z zajmowanego dotychczas stanowiska komisarza ludowego dla spraw wojny. Trockij ma objąć dyktaturę gospodarczą sowieckiej Rosji.

Ukraina.

Powstanie na Ukrainie.

Lwów. Z Kamieńca Podolskiego donoszą do »Kuryera Lwowskiego«: W płoskirowskim powiecie wybuchło powstanie włościan przeciwko sowjetom; stłumiła je artyleria. W Kamieńcu niema żywności, bolszewicy zabronili wszelkiego dowozu ze wsi. Targi wszystkie skasowano. Funta chleba kosztuje 200 karbowanicy ukraińskich.

Działalność powstańców.

Lwów. Dziennik »Ridnyj Kraj« otrzymał wiadomość, że admirał Titiunyj zajął Rozdzielnię, węzłową stację kolejową na linii Kijów-Odesa. Stacja Taraszcza jest również w rękach powstańców. Ataman Mordalewicz opanował Humani przy pomocy 200 kawalerzystów.

Francja.

Z parlamentu francuskiego.

Paryż. Prezydent ministrów Leagues wygłosił w izbie nową mowę o położeniu wojskowym w stosunku do Niemiec. Oświadczył on, że Francja może być zupełnie pewna, że ma gwarancje bezpieczeństwa w nowych ustawach wojskowych przedłożonych parlamentowi.

Minister belgijski w Paryżu.

Londyn, (TU). »Daily Mail« donosi z Brukseli: Belgijski minister spraw zagranicznych, Jaspar, udał się do Paryża na posiedzenie Rady Najwyższej, które się odbędzie podobno w najbliższym czasie.

Anglia.

Stanowisko Anglii do Niemiec.

Londyn. Angielska opinia publiczna zaczyna sobie zdawać sprawę z konieczności zajęcia wobec Niemiec energiczniejszej postawy, niż dotychczas. I tak »Daily Chronicle«, organ Lloyd George'a, pisze: »Nowe wykroty Niemiec, ażeby uchylić się od rozbrojenia, wtrącają nas ponownie w przesilenie. Naród niemiecki zdaje się oddawna, ale pewnie przechodzić w stronę reakcji. Konieczną jest rzeczą zmusić Niemcy do rozbrojenia. Bez rozbrojenia Niemiec zniknie wszelka nadzieja na zapłatę i odszkodowanie«. »Daily Telegraph« pisze: »Jednogłośnie uchwalono, że należy uzyskać od Niemców spełnienie zobowiązań, przyjętych Traktatem«. »Times« donosi: »Anglia i Francja są zgodne co do zarządzeń, które mają być zastosowane względem Niemiec. Sytuacja nie jest tak krytyczna, jak niektórzy sądzą. Podobno pogłoski są przedwczesne. Niemcy nie są w stanie prowadzić wojny.

Z Irlandji.

Oliary walk w Irlandji. Według urzędowych stwierdzeń wynosiły straty wojska i policji w Irlandji w czasie od 1 stycznia do 11 grudnia: zabitych 169 policjantów i 52 osób wojskowych, rannych 245 policjantów i 1108 osób wojskowych.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Olsztyn, dnia 9. stycznia 1920.

— Wycofanie 50 markówek. Bank Rzeszy podaje do wiadomości, że z dniem 31. stycznia 1921 tracą wartość w obiegu banknoty 50 markowe z datą 30 listopada 1918. Kto jest w posiadaniu tych not może takowe do 31 stycznia na każdej poczcie lub w bankach zamienić. Po tym terminie przyjmują zamianę tylko Bank Rzeszy i to tylko do 31. lipca 1921.

— Ciekawe wyznaczenie. Na zebraniu socjalistów w Królewcu oświadczył socjalista Seemann, iż nieprawdą jest twierdzenie eksprezidenta Prus Wschodnich Bałockiego w znanym procesie jakoby socjaliści strejkem generalnym grozili, gdy swego czasu zachodziło niebezpieczeństwo wojny z Polską. Prawdą zaś jest, iż socjaliści opierali się projektowi zdobycia Poznania. Na decydującym zebraniu w Gdańsku socjaldemokraci nie zmienili swego stanowiska, narażając życie własne pod groźbą rewolwerów oficerów niemieckich w cywilnym ubraniu. Projekt wojny z

olską uważali socjaldemokraci za szaleństwo, gdyż w oznaniu stali wtenczas Halerczyki i 300 tysięcy chłopów. Tak na ową armję przyniosłoby w rezultacie utratę rus Wschodnich.

— Tłomacze naszych artykułów w obozie niemieckim nie mają widocznego pojęcia o języku polskim. Powodem na to broszura Eichera i artykuły polemiczne w „Osdeutsche Nachrichten“.

* Pluski. Donoszą nam, że tutejszy sołtys w Nowy Rok w drodze z kościoła bardzo ostro wyrażał się o Polakach, którzy podczas plebiscytu za Polską głosowali, czyli swoje im przez traktat wersalski zagwarantowane prawo i swój obowiązek wypełnili. Zważna rzecz. Pan sołtys podobno nawet dobrze z niemiecku nie umie, a jest takim dobrym Niemcem.

* Wartembork. Zastrzelił się tu na dworcze urzędnik kolejowy Franz Heinrich z Olsztyna. Przyczyną samobójstwa były podobno defraudacje przy wydawaniu biletów kolejowych.

* Lec. Tutejsza „Ortswehra“ wysłała protest przeciwko rozbrojeniu. Znana to taktyka.

* Ostróda. Dnia 4 stycznia wybuchł pożar w fabryce maszyn Schmieta. Pożar na szczęście stłumić dołano zanim doszedł do beczki z naftą, która stała w pobliżu.

Pewna kobieta wrzuciła zepsuty karbid do klozetu. Później poszła tamże ze świecą. W tem karbid eksplodował i kobieta na twarzy się poparzyła.

W mieście rozpoczęło się polowanie na koty. Rzeczyna jest futerko kota, które jest obecnie drogie.

* Starytarg d. 5. 1. 21. roku. Dnia 2. stycznia rządziło „Kółko Sceny Amatorskiej“ teatr na sali ana Kikuta. Pierwszą deklamację „O wielkości Boga“ wygłosiła Panna Halina Adamalla oraz śpiewała „Błogosław Matko naszej biednej ziemi“, Panna Waplewska deklamowała „Teraźniejsze czasy“

„Kopciuszek“ w następnym odczynie została sztuka „Kopciuszek“ w następnym odczynie została sztuka „Kopciuszek“ w następnym odczynie została sztuka „Kopciuszek“

„Kopciuszek“ w następnym odczynie została sztuka „Kopciuszek“ w następnym odczynie została sztuka „Kopciuszek“

„Kopciuszek“ w następnym odczynie została sztuka „Kopciuszek“ w następnym odczynie została sztuka „Kopciuszek“

„Kopciuszek“ w następnym odczynie została sztuka „Kopciuszek“ w następnym odczynie została sztuka „Kopciuszek“

„Kopciuszek“ w następnym odczynie została sztuka „Kopciuszek“ w następnym odczynie została sztuka „Kopciuszek“

„Kopciuszek“ w następnym odczynie została sztuka „Kopciuszek“ w następnym odczynie została sztuka „Kopciuszek“

„Kopciuszek“ w następnym odczynie została sztuka „Kopciuszek“ w następnym odczynie została sztuka „Kopciuszek“

„Kopciuszek“ w następnym odczynie została sztuka „Kopciuszek“ w następnym odczynie została sztuka „Kopciuszek“

„Kopciuszek“ w następnym odczynie została sztuka „Kopciuszek“ w następnym odczynie została sztuka „Kopciuszek“

„Kopciuszek“ w następnym odczynie została sztuka „Kopciuszek“ w następnym odczynie została sztuka „Kopciuszek“

„Kopciuszek“ w następnym odczynie została sztuka „Kopciuszek“ w następnym odczynie została sztuka „Kopciuszek“

„Kopciuszek“ w następnym odczynie została sztuka „Kopciuszek“ w następnym odczynie została sztuka „Kopciuszek“

„Kopciuszek“ w następnym odczynie została sztuka „Kopciuszek“ w następnym odczynie została sztuka „Kopciuszek“

„Kopciuszek“ w następnym odczynie została sztuka „Kopciuszek“ w następnym odczynie została sztuka „Kopciuszek“

„Kopciuszek“ w następnym odczynie została sztuka „Kopciuszek“ w następnym odczynie została sztuka „Kopciuszek“

„Kopciuszek“ w następnym odczynie została sztuka „Kopciuszek“ w następnym odczynie została sztuka „Kopciuszek“

„Kopciuszek“ w następnym odczynie została sztuka „Kopciuszek“ w następnym odczynie została sztuka „Kopciuszek“

„Kopciuszek“ w następnym odczynie została sztuka „Kopciuszek“ w następnym odczynie została sztuka „Kopciuszek“

* Poznań. Z powodu drugiej rocznicy oswo bodzenia Wielkopolski z pod jarzma pruskiego odbyła się w poniedziałek w Poznaniu wielka uroczystość i manifestacja narodowa. Miasto całe było bogato dekorowane chorągiewami o barwach narodowych. Rano odbyły się w wszystkich kościołach uroczyste nabożeństwa. Przed południem urządził „Związek Sirzelecki na Księstwo Poznańskie“ manifestację i pochód. Na placu Wolności zebrały się tłumy publiczności do której wygłoszono kilka przemówień. Uczczono również pamięć śp. Ratajczaka, który w czasie walk 27-go grudnia poległ pierwszy od kuli ruskiej.

* Kraków. Wielki pożar fabryki garnków w Skawinie. W piątek przed południem wybuchł ogień w fabryce garnków w Skawinie. Pożar objął zabudowania fabryczne, z których znaczna część padła ofiarą rozszalałego żywiołu. Szkoda przechodzi miliony.

* Cieszyn. Groźba strejku górników utrzymuje się nadal, gdyż przedsiębiorcy nie zamierzają uwzględnić żądań górników, które uważają za wygórowane. Z Cieszyna donoszą, że częściowy strejk rozpoczął się na kopalniach w Dąbrowie i Piotrowicach.

* Rybnik na Górnym Śląsku. Przyjechało tu do 60 ciu jakichś tajemniczych, wystrojonych Niemców. Każdy prawie miał dużą walizę, a już w przejściu dworca kolejowego dostawali kartki z adresami kwatery. Oficjalnie tłumaczy się, że są śpiewakami z Berlina a przyjechali, by podnieść tu ducha (widoczne mocno już zwątpiałego) miejscowych hajmattrojerów. Podejrzane te wizyty, czy nie są w jakimś tylko związku ze sprawą głosowania emigrantów.

* Lwów. We wszystkich kościołach lwowskich odbyły się w niedzielę, dnia 2. b. m. uroczyste nabożeństwa błagalne na intencję pomysłnego wyroku plebiscytu na G. Śląsku. W Bazylice archikatedralnej odbyła się suma pontyfikalna. Po mszy świętej odbyło się uroczyste zebranie w sprawie plebiscytu górnośląskiego w sali posiedzeń rady miejskiej, na którym przybyły z Górnego Śląska professor dr. Romer wygłosił referat o stanie sprawy plebiscytowej.

Ze świata.

Położenie stolicy Austrii.

Gmina miasta Wiednia stoi w przededniu bankructwa. Skarb miejski niema zupełnie środków na wyplatę pensji dla urzędników w dniu 1. stycznia. Suma potrzebna wynosi 75 milionów koron.

Zamach na portugalskiego premiera.

Według telegramów biura Wolffa z Lizbony, dokonali nieznanymi sprawcy zamachu na życie prezydenta ministrów portugalskich i kilku wybitnych polityków parlamentarnych. Niezręcznie rzucone bomby atoli nie zraniły nikogo.

Pożary w Hiszpanii.

Barcelona. Poważnych rozmiarów pożarem nawięziony został dworzec północny. Szkody obliczają na przeszło 3 miliony peszetów.

W Segovii (Hiszpanja) wybuchł wielki pożar, który zniszczył: urząd telegraficzny, gmach klubu literatury i dom związkowy, teatr, kościoły św. Marcjna

i św. Michała oraz 8 domostw. Dopiero w ciągu przed południa zdołano dalsze niebezpieczeństwo usunąć.

Położenie oddziałów Wrangla.

Ateny. Wedle doniesień biura Reutersa, oddziały Wrangla, przebywające na Galipoli, znajdują się w rozpaczliwym położeniu, gdyż brak im środków żywności, lekarstw i opatrunków. Grecy nie są w możności dostarczyć im jakichkolwiek zapasów.

Nowe trzęsienie ziemi w Argentynie.

Londyn. „Daily Chronicle“ podaje depesze z Buenos Aires z dnia 30-go grudnia, według której w Argentynie zaszły nowe wypadki trzęsienia ziemi. Liczbę zabitych i rannych podają na 7 tysięcy; szkody są bardzo wielkie.

Biura Związkowe.

Sekretariat związkowy na Warmię urzęduje w Olsztynie przy ul. Dworcowej nr. 87 (Hotel International) od godziny 9—12 i od 3—6; w niedzielę i święta od godz. 1—2 w południe.

Sekretariat obwodowy Związku Polaków na Powiśle rozpocznie urzędowanie swoje z dniem 1. stycznia n. r. w Sztumie. Godziny biurowe od 9—12 i od 3—6; w niedzielę i święta od 1—2 w południe.

Związek Polaków utrzymuje w Kwidzynie „Agencję prasową“, która ma zadanie przyjmować załatwiania, podania, zamówienia gazety itd. od ludności polskiej Kwidzyna i okolicy. Biuro „Agencji“ znajduje się w Resursie w Kwidzynie. Godziny biurowe: 9—12, 3—5. W niedzielę i święta: 1—2 w połud.

Rodacy i Rodaczki! W każdej potrzebie winniście się zgłaszać do naszych biur związkowych, w których napewno znajdziecie radę i pomoc: W biurach naszych stale znajduje się pewien zapas najnowszych numerów „Gazety“, kto zatem przez niedopatrznie poczty nie odbierze gazety, może zażądać odnośnego numeru w naszych biurach, a zarazem w biurze może podać reklamację do poczty.

Sekretarz Generalny Związku Polaków.

Ruch towarzystw.

Olsztyn. Walne zebranie „Towarzystwa Ludowego“ odbędzie się w niedzielę, 9-go stycznia po poł. o 4-tej w „Hotelu International“. Na zebraniu tym wybrany zostanie nowy zarząd i zatwierdzone będą ważne sprawy dotyczące Towarzystwa. Przybycie wszystkich członków koniecznie pożądanę. Zarząd.

Dajtki i Gronity. Towarzystwo Ludowe na Dajtki i Gronity zbierze się w niedzielę dnia 9-tego stycznia po południu o godz. 4-tej w hotelu „International“ (Olsztyn, ulica Dworcowa 87). — O przybycie wszystkich członków uprasza Zarząd.

Sprzedaż drzewa

We wtorek, 18 stycznia przed połud. o godz. 9-tej, w karczmie Fuchsa w Olsztyńku drzewo na opał, starego zrębu z leśnictwa Pluski, Stawiguda i Morsfeld.

Tanio! Sprzedajemy wszelką zimową garderobę damską Tanio!

przeło niechaj nikt nie omieszka wykorzystać tej sposobności taniego zakupu.

Płaszcze damskie

z dobrych ciężkich materiałów
po 120, 145, 175, 250, 350 mk.

Bluzki po 42 i 49 mk.

Kostjumy damskie

w modnych fasonach czarne i kolorowe
po 175, 195, 250 i 350 mk.

Spódnice po 54 i 65 mk.

W. Mulczyński, Wartembork

RYNEK 94

(Właściciele: Kowalski i Szulc.)

TELEFON 41

MOJA

wyprzedaż inwenturowa

konfekcji damskiej, bielizny, pończoch itd.

rozpocznie się w poniedziałek 10. i potrwa do soboty 15. stycznia

Konfektionshaus R. HIRSCH, RYNEK nr. 19.

Poszukujemy zaraz lub później młodszego pomocnika księgarskiego lub inteligentnego człowieka

Ważące zamiłowanie do księgarstwa. — Zgłoszenia podaniem pensji miesięcznej upraszamy pod adr.:

rukarnia i księgarnia T. z o. p. Tczew,

(Pomorz) ul. Kościuszki nr. 21.

Młóckarnie szeroko maneże, śrutowniki, brony, pługi, kultywatory, wialnie, wałki, parowniki, beczki do gnoju, pompy, aparaty do rżnięcia buraków, centryfugi

we wielkim wyborze świeżo nadeszły i poleca najtaniej

L. KUNATH, Olsztyn

ul. Libsztacka 23/24. Telefon nr. 284.

Skład i warsztat reperacyjny maszyn rolniczych.

Tamże są i używana młóckarnia szeroko młócząca, 2 żelazne młóckarnie dobrze zreperowane tanio na sprzedaż.

Bacność! Bacność!

Cholewy

wszelkiego rodzaju i wykonują tanio i dobrze. Szan. Panów szewców i prywatnych odbiorców upraszam o zlecenia.

J. Szymborski, ul. Karola 1.

Moja tegoroczna

wyprzedaż inwenturowa

rozpocznie się w poniedziałek 10-go stycznia.

We wszelkich oddziałach zniżyłem bardzo znacznie ceny, tak, że nadaje się rzadko wracająca okazja zakupu.

Wymieniam przedewszystkiem materje na suknie, jedwabie, materje do prania, materje na ubrania, towary bawełniane, konfekcję damską.

Max Silberstein, Olsztyn, Rynek.

Wyprzedaż inwenturowa od 7-20 stycznia

Każdy kupujący osiągnie przy tym zakupie nadzwyczajne korzyści. Sprzedawane będą we wszystkich oddziałach mojego bogato zaopatrzonego interesu

resztki po nadzwyczaj tanich cenach wysprzedaży.

Z wyboru towarów podaję szczególnie następujące partje:

Płótno na koszule 70 cm. szerokie, mtr. 10⁸⁰

Płótno na koszule 80 cm. szerokie, mocny towar, nadzw. tanio metr 12⁰⁰ 13⁵⁰

Materje na suknie czysto wełniane i materje na suknie domowe po bardzo tanich cenach.

Wsypy 80 cm. szeroki keper metr. 19⁵⁰

Powleczenia na pościel w kratkę i kwiatki, do- 19⁵⁰ do 17⁵⁰ bra jakość

Materje na ubrania męskie po znacznie niżonych cenach.

!! ODDAWANIE ILOŚCI ZASTRZEŻONE !!

Resztki!

materji każdego rodzaju nadzwyczaj tanio

Resztki!

Koszule damskie z naramieniami i ząbkami cena wyjątkowa 34⁵⁰

Fartuchy damskie z naramieniami i wiedeńskie z materji do prania 29⁵⁰

Fartuchy dla dzieci poszczególne wielkości 29⁵⁰ do 19⁵⁰ niżzone na

Koszule męskie z barchanu 9⁰⁰ do 42⁰⁰ Koszule męskie z płótna i trykotu cena nadwycz. 49⁵⁰

W oddziale bluzek, spodnic i sukien jako i sukien dla dzieci są kilka partji w cenie niżzone

Płaszcz damskie najn. fasony tylko 495⁰⁰ do 98⁰⁰

Paletoty męskie czarne eskimo teraz 490⁰⁰ do 390⁰⁰

W oddziale obuwia sprzedawane będą pojedyncze pary i resztki tylko trwałych i dobrych rzeczy po cenach wyprzedażowych.

Garnitury futrzane dla pań i dzieci także pojedyncze kołnierze i mufki po cenach wyprzedaży.

Ubrania męskie w dobrym wykonaniu 674⁰⁰ do 295⁰⁰

Kaufhaus B. M. LEWINSKI, Kwidzyn (Marienwerder) Niederthor 5.
Założony w roku 1873.